



Publikacja jest udostępniona na  
licencji Creative Commons (CC BY 4.0)

WIELOGŁOS  
Pismo Wydziału Polonistyki UJ  
4/2024 (62), s. 1–19  
ISSN 1897-1962 (druk) | 2084-395X (online)  
doi: 10.4467/2084395XWI.24.025.20902  
<https://www.ejournals.eu/Wieloglos>

**Małgorzata Tarnowska**

 <https://orcid.org/0000-0003-0067-5721>

Uniwersytet im.  
Adama Mickiewicza

## „Zacofanna, to dobrze, czy kiepsko?”. O prozie nurtu chłopskiego wobec socjalistycznej modernizacji na przykładzie *Konopielki* Edwarda Redlińskiego

W najnowszych opracowaniach historycznych epoka PRL coraz częściej określana jest jako czas modernizacyjnego przyspieszenia i źródło współczesnej rzeczywistości. „Musimy uznać, że rok 1945 był czasem rewolucji” – pisał prekursor „rewolucyjnego” myślenia o polskim powojniu, amerykański sławista Padraic Kenney, w rozprawie dotyczącej relacji między robotnikami a władzą komunistyczną w Polsce w latach 40. XX wieku<sup>1</sup>. Zdaniem badacza w latach 1944–1950 nastąpiła w Polsce konfrontacja dwóch odmian rewolucji: ludowej (robotniczej) i państwowej (komunistycznej), składających się na dwustopniowy przebieg wielkiej rewolucji lat 40. Monografia Kenneya znamionuje ważny zwrot w myśleniu o historii PRL, który dokonuje się ostatnio w miarę popularyzacji „historii ludowych” – narracji historycznych prowadzonych z perspektywy „dolnych 90 procent społeczeństwa”.

„Oddolne” spojrzenie pozwala formułować zniuansowane interpretacje XX-wiecznej historii Polski, pokazujące ją w nie w kategoriach sekwencji wydarzeń politycznych, lecz złożonych procesów historycznych i ich wpływu na „długie trwanie” określonych zjawisk życia społecznego i zmarginalizowanych

---

<sup>1</sup> P. Kenney, *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1950*, przeł. A. Dzierzowska, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B. 2015, s. 22.

grup. W taki sposób traktują historię PRL we współczesnych opracowaniach tacy historycy, jak Brian Porter-Szűcs czy Adam Leszczyński<sup>2</sup>, którzy dowartościwiają historię społeczno-gospodarczą PRL (kosztem historii politycznej) i umieszczają ją w szerokim kontekście dziejów globalizującego się świata. Według nich w latach 1944–1956 decyzje polityczne podejmowane w Polsce na poziomie lokalnym były pochodną globalnych idei postępu, przejście zaś do opisu tego okresu pojęcia „nowoczesności” umożliwia spojrzenie na epokę PRL jako na czas nie tyle walki politycznej z polskim społeczeństwem, ile wdrażania projektu socjalistycznej modernizacji z jej podstawowymi przekształceniami: reformy rolnej i kolektywizacji oraz realizacji założeń gospodarki planowej, zakładającej przyspieszoną urbanizację i industrializację kraju<sup>3</sup>. Zgodnie z tezą o modernizacji polskiej socjalizm wdrażany w bloku radzieckim, w tym w Polsce – uważa między innymi Porter-Szűcs – był jedną z dróg unowocześnienia przyjętych wówczas (w latach 40. XX wieku) w świecie zachodnim, na przykład w Stanach Zjednoczonych<sup>4</sup>. W USA, podobnie jak w bloku wschodnim, racjonalizacja przemysłu w duchu idei Fredericka Taylora, teoretyka nowoczesnego zarządzania, była oparta na idei wycisku siły roboczej, której symbolem stała się fabryczna taśma produkcyjna. Kluczową rolę w rewolucji przemysłowej odegrały jednak nie maszyny i technologia, lecz zorganizowana tania siła robocza eksploatowana przez zarządców fabryk, zgodnie z tezą, że podstawą XIX-wiecznej rewolucji gospodarczej była nie rewolucja techniczna, lecz „rewolucja pracowitości” (ang. *industrious revolution*), oparta na wycisku warstw podporządkowanych i zintegrowaniu ich pracy w nowoczesnych systemach produkcji i zarządzania<sup>5</sup>.

Opisane procesy pociągnęły za sobą zarówno na świecie, jak i w Polsce głębokie przemiany chłopskości, a w dalszej perspektywie wpisywały się

---

<sup>2</sup> B. Brian Porter-Szűcs, *Calkiem zwyczajny kraj. Historia Polski bez martyrologii*, przeł. A. Dzierzgowska, J. Dzierzgowski, Warszawa: Wydawnictwo Filtry 2021; A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wycisku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B. 2020.

<sup>3</sup> Reorientacja spojrzenia na powojenną historię Polski umożliwia zaproponowanie chronologii PRL alternatywnej do zdefiniowanej przez ważne wydarzenia z historii politycznej. Małgorzata Fidelis proponuje np. ujęcie chronologii okresu powojennego przez pryzmat historii polityczno-gospodarczej i rozciągnięcie formowania się ustroju komunistycznego do roku 1960 (zakończenie planu pięcioletniego). M. Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, przeł. M. Jaszczurowska, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B. 2015, s. 31.

<sup>4</sup> B. Porter-Szűcs, *Calkiem zwyczajny kraj. Historia Polski bez martyrologii*, przeł. A. Dzierzgowska, J. Dzierzgowski, Warszawa: Wydawnictwo Filtry 2021.

<sup>5</sup> K. Pobłocki, *Chamstwo*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne 2021, s. 36.

w zjawisko globalnego odwrótu od chłopskości (ang. *depeasantisation*) w ramach powojennej modernizacji i urbanizacji<sup>6</sup>. W latach 1950–1975

[...] nastąpiła najbardziej spektakularna, szeroko zakrojona, głęboka, światowa przemiana społeczna w historii globalnej [...] [To] pierwszy okres w dziejach, kiedy chłopstwo stało się mniejszością, nie tylko w krajach rozwiniętych przemysłowo, mimo że w niektórych z nich pozostało znaczącą siłą, lecz także w krajach Trzeciego Świata<sup>7</sup>

– pisze Eric Hobsbawm. W lokalnym kontekście przemian społecznych okresu PRL ruch ten stanowił element szerszego zjawiska dyslokacji – utraty przynależności do sieci uporządkowanych relacji, których ramy określał dotychczasowy porządek geopolityczny, gospodarczy i społeczno-kulturowy<sup>8</sup>.

Destabilizacja tego porządku pod wpływem polityki wewnętrznej władzy Polski Ludowej stanowi jeden z najważniejszych wątków prozy nurtu chłopskiego – zbioru tekstów literackich powstałych w drugiej połowie XX wieku i próbujących uchwycić moment zaniku kultury chłopskiej i opisać relację tej zmiany do „skoku w nowoczesność”. Główne pytania, jakie chciałabym postawić w niniejszym artykule, dotyczą tego, jaki był stosunek twórców tej prozy do tak rozumianej nowoczesności i czy ujmowali oni wymienione elementy „skoku w nowoczesność” w kategoriach radykalnej zmiany. Kolejne natomiast odnoszą się do tego, jak postrzegali wpływ tej zmiany na chłopską podmiotowość – indywidualną i kolektywną. Innymi słowy: co według prozy nurtu chłopskiego oznaczało być chłopem w warunkach socjalistycznego „skoku w nowoczesność”? I co oznaczać miała „chłopskość”? Aby spróbować na nie odpowiedzieć, w pierwszej części artykułu charakteryzuję prozę nurtu chłopskiego jako zjawisko *stricte* związane ze „skokiem w nowoczesność”, a w drugiej jego części przywołuję powojenne spory o chłopskość w polskiej kulturze i pokazuję, że podstawowym modelem organizującym myślenie o „skoku w nowoczesność” w okresie PRL było przeciwstawienie „tradycji” i „nowoczesności”.

---

<sup>6</sup> Por. „[Pojęcie odwrótu od chłopskości] wyraża doświadczenie chłopskości Trzeciego Świata między rokiem 1945 a 1990, gdy rosła liczba ludzi zatrudnionych w rolnictwie i mających bezpośredni dostęp do wytwarzania swoich środków utrzymania zaczęła podlegać gwałtownej i masowej koncentracji w ośrodkach miejskich. W 1950 roku tylko 29% światowej populacji i 16% populacji Trzeciego Świata zamieszkiwało obszary miejskie. Do roku 2000 obszary miejskie będzie niemal połowa światowej populacji i 41% populacji Trzeciego Świata”. F.A. Araghi, *Global Depeasantization 1945–1990*, „The Sociological Quarterly” 1995, no. 36 (2), s. 338 (?). Jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenie własne – M.T.

<sup>7</sup> E. Hobsawm, *The Crisis of Today's Ideologies*, „New Left Review” 1992, no. 192, s. 55, 64.

<sup>8</sup> P. Czaplński, *Dyslokacje. Przymiarka do powojennej historii literatury polskiej* [w:] *Sam początek. Lata 1944–1948 w literaturze okresu Polski Ludowej*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa 2017, s. 15.

W trzeciej części tekstu natomiast analizuję jedną z najważniejszych powieści nurtu chłopskiego w prozie – *Konopielkę* Edwarda Redlińskiego z 1973 roku – jako przykład utworu, który dekonstruuje to przedstawienie i przeciwstawia mu alternatywny model ujęcia socjalistycznej modernizacji.

## Wiejska? Ludowa? Chłopska? Proza nurtu chłopskiego wobec nowoczesności

Proza nurtu chłopskiego (nurt chłopski w prozie), nurt ludowy, proza wiejska, temat wiejski, tak zwana literatura chłopska, literatura o wsi – to tylko niektóre określenia, jakimi próbowano opisać zjawisko zaangażowania literatury początku lat 60. i 70. XX wieku w problematykę chłopską w warunkach socjalistycznego „skoku w nowoczesność”. Brak spójnej nazwy i zbiorowej identyfikacji środowiska pisarzy chłopskich (używam maskuliny celowo<sup>9</sup>), a zamiast tego wielość dzieł, autorów i poetyk prowadziły wręcz do obywatela się bez tego terminu lub posługiwania się wieloma pojęciami naraz. Problem pojawił się niemal jednocześnie z pierwszymi publikacjami zakwalifikowanymi później do „nurtu” i nie tylko był żywo dyskutowany niemal przez cały okres PRL, lecz także stał się przedmiotem metarefleksji – w licznych opracowaniach na temat zagadnienia powstających w tym okresie autorzy rozpoczynają od stwierdzenia terminologicznego impasu i niemożliwości jego przekroczenia. „Określenie «nurt wiejski» jest mało precyzyjne, niemniej funkcjonuje z powodzeniem, choć badacze i krytycy nie są w pełni zgodni co do tego, jakie kryteria ostatecznie decydują o zaliczeniu danego autora (niekiedy dzieła literackiego) do tego nurtu” – stwierdza poznańska badaczka Maria Roguszka, autorka dość późnej – bo opublikowanej pod koniec lat 80. XX wieku – analizy obrazu wsi i chłopa we współczesnej prozie nurtu wiejskiego<sup>10</sup>. I dodaje: „W zasadzie przyjmuje się dwa [kryteria – dop. M.T.], występujące obok siebie: wiejskie pochodzenie autora oraz podejmowanie przezeń problematyki istotnej z punktu widzenia

---

<sup>9</sup> Na wstępie należy zaznaczyć, że proza nurtu chłopskiego była zjawiskiem bardzo silnie, prawie bez wyjątków, zmaskulinizowanym – zarówno jeśli chodzi o środowisko twórcze opisane w tym rozdziale, jak i dominację (czy wręcz hegemonię) męskiej perspektywy w literaturze i zawartych w niej opisach awansu klasowego, przemian tożsamościowych i cielesności. Na temat ludowej herstorii kobiet por. m.in.: M. Litwinowicz-Drożdżel, *Szafran i sen. Doświadczenia kobiet wiejskich na podstawie narracji autobiograficznych (XIX/XX wiek)* [w:] *Kobieta, literatura, medycyna*, red. A. Galant, A. Zawiszewska, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2016, s. 171–183; M. Fidelis, *op. cit.*; B. Klich-Kluczevska, *Negocjowanie nowoczesności. O zdrowiu reprodukcyjnym kobiet wiejskich w PRL* [w:] *Ludowa historia kobiet*, red. P. Wielgosz, Warszawa: Wydawnictwo RM 2023; A. Mroziak, *Architektki PRL-u. Komunistki, literatura i emancypacja kobiet w powojennej Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN 2022.

<sup>10</sup> M. Roguszka, *Obraz wsi i chłopa we współczesnej powieści polskiej nurtu wiejskiego*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 1987, s. 24.

życia i przeobrażeń wsi polskiej”<sup>11</sup>. „Nie słyhać [...], by sprawa rozgraniczenia literatury o wsi i literatury samej wsi stanęła gdzieś równie ostro jak u nas” – podsumowywał Zbigniew Ziątek<sup>12</sup>. Z kolei Andrzej Zawada zwracał uwagę na ten problem i jednocześnie podkreślał konieczność takiej hierarchizacji problemów metodologicznych, która nie marginalizowałaby samej literatury:

Termin „nurt chłopski”, wprowadzony i uzasadniony przez Henryka Berezę, choć bardzo umowny, niemal metaforyczny, funkcjonuje w piśmiennictwie krytyczno-literackim już od szeregu lat. Każda próba wprowadzenia nowej terminologii – a było tych prób sporo – musi zaczynać od kolejnego systematyzowania zjawiska i sporu o przynależność poszczególnych pisarzy, pozostawiając na uboczu główną problematykę<sup>13</sup>.

Mimo rozbieżności terminologicznych w licznych analizach i monografiach dotyczących omawianego zjawiska bez trudu znajdziemy powtarzające się nazwiska autorów, utwory literackie i wątki problemowe, które pozwalają scharakteryzować je jako wyrazistą konstelację tekstów tworzonych przez pisarzy – głównie mężczyzn, wywodzących się ze środowiska chłopskiego, reprezentujących pierwsze pokolenie powojennej miejskiej inteligencji wiejskiego pochodzenia, należących do zorganizowanych środowisk literackich (ZLP, prasa) – opisujące historię współczesną wsi przez pryzmat fikcyjnych losów chłopów i chłopskich zbiorowości (rzadko: chłopek) doświadczających polskiego „skoku w nowoczesność”. W eseju *Nurt chłopski w prozie*, jednym z tekstów założycielskich dla namysłu nad powojenną chłopską prozą, u schyłku dekady ważnych debiutów lat 60. XX wieku, Henryk Bereza zaliczył do jego współtwórców: Juliana Kawalca, Wilhelma Macha, Henryka Worcella, Józefa Mortona, Jana Bolesława Ożoga, Stanisława Czernika, Jalu Kurka, Wincentego Burka, Józefa Ozgę Michalskiego, a także pisarzy, którzy mieli odnieść sukces w nadchodzących dwóch dekadach, między innymi: Tadeusza Nowaka, Edwarda Stachurę, Mariana Pilota, Urszulę Koziół, Ernesta Brylla i Wiesława Myśliwskiego.

Wymienionych kilkudziesięciu pisarzy i sporą jeszcze ilość nie wymienionych łączy chłopska genealogia społeczna lub ścisłe związki z chłopskością. [...] Niezależnie od wszystkich tych różnic pewne rysy są jednak u wszystkich tych pisarzy natychmiast rozpoznawalne. Przejawiają się one w zbieżnościach pewnych doświadczeń kulturalnych, w inklinacjach myślowych i estetycznych, w rodzaju wrażliwości

---

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> Z. Ziątek, *Powtórki z historii sporów*, „Regiony” 1975, nr 4, s. 53.

<sup>13</sup> A. Zawada, *Gra w ludowe. Nurt chłopski w prozie współczesnej a kultura ludowa*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1983, s. 8.

moralnej. To wszystko świadczy o tym, że nurt chłopski w literaturze nie jest wymysłem teoretycznym, jest natomiast rzeczywistością literacką<sup>14</sup>.

Tytuł eseju Berezy wprowadził do historii literatury pojęcie nurtu chłopskiego w prozie<sup>15</sup> w odniesieniu do zjawiska silnego zaangażowania literatury początku lat 60. w problematykę chłopską (a następnie został rozciągnięty na dwie dekady późniejsze), choć już ówczesnie budził liczne kontrowersje<sup>16</sup>. Problematyczne dla krytyki literackiej było przede wszystkim zaakceptowanie określenia „chłopska”, które przywodziło na myśl jeszcze przedwojenną chłopską literaturę „samorodną” i projekty literackie epoki międzywojennej, ściśle łączące się z wysuwanymi przez ruchy ludowe ideami emancypacji politycznej lat 30. XX wieku. Powracającym negatywnym punktem odniesienia dla przeciwników „chłopskości” literatury lat 60. i 70. były przedwojenne lewicowe postulaty stworzenia „literatury chłopskiej” (związane z walką o upodmiotowienie polityczne warstw ludowych) i idee „nowej literatury chłopskiej” wysnuwane w latach 40. między innymi na łamach czasopisma „Wieś”. W zmienionych warunkach lat 60. – czyli dokonywanego „skoku w nowoczesność” – odrzucano je jako nieprzystające do ówczesnej sytuacji historycznej, w której straciły one rację bytu zgodnie z oficjalną państwową wykładnią i w przekonaniu komentatorów życia kulturalnego.

Warunki, w jakich powstawała proza nurtu chłopskiego lat 60. i 70., znacząco różniły się od okoliczności powstawania literatury międzywojennej czy nawet tużpowojennej: komplikację wprowadzała przede wszystkim konieczność formułowania sądów w odniesieniu do toczących się procesów historycznych, a ramy debaty wyznaczał oficjalny dyskurs władzy, ograniczający możliwość wypowiedziania śmielszych – to znaczy podważających oficjalną linię polityczną partii – projektów na przyszłość. Krytycy lat 60. i 70. teoretyzowali i debatowali więc na temat obecnej i przyszłej relacji między kulturą ludową i kulturą – jak ją wówczas nazywano – ogólnonarodową, skupiając się na uważnej analizie sytuacji teraźniejszej i próbach uchwycenia jej specyfiki na tle podobnych projektów z przeszłości. Wyodrębnienie zjawiska chłopskiej literatury przez jego nazwanie postrzegano z pełną powagą jako akt o mocy performatywnej, pociągający za sobą diagnozę rzeczywistości społecznej i do pewnego stopnia zajęcie stanowiska politycznego.

W tym kontekście łatwo zrozumieć, dlaczego przymiotnik „chłopski” budził opór tych współczesnych, którzy poszukiwali dla niego alternatywy neutralizującej podteksty klasowe czy skojarzenia z poprzednim ustrojem politycznym.

---

<sup>14</sup> H. Bereza, *Nurt chłopski w prozie* [w:] *idem, Związki naturalne. Szkice literackie*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1972, s. 11.

<sup>15</sup> A. Skrendo, *Nocny złodziej jabłek*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 38.

<sup>16</sup> Por. np. Z. Ziątek, *Literatura nowych doświadczeń społecznych*, „Regiony” 1976, nr 4, s. 42–56.



Stefan Lichański przeciwstawiał na przykład pojęciu „literatury ludowej/chłopskiej” bardziej neutralną kategorię „tematu wiejskiego”. W przeciwieństwie do późniejszego stanowiska autora *Związków naturalnych*, który wyodrębniał nurt chłopski w prozie jako zjawisko specyficzne dla powojennej sytuacji literackiej, ukształtowane przez bieżącą sytuację społeczno-kulturalną i jej przemiany, uprzywilejowanie przez Lichańskiego kryterium tematycznego pozwalało na wskazanie ciągłości między twórczością z lat 60. i realizmem epoki pozytywizmu i wpisanie powojennej chłopskiej literatury w kontinuum rozwoju tematyki wiejskiej w literaturze „ogólnonarodowej”. Według tej wizji powojenna proza chłopska stanowiłaby jedno z ogniw historii literatury polskiej, co dowodziłoby linearnego rozwoju świadomości klasowej literatury i umacniało aktualny układ polityczny. Pozwalałoby również podkreślić odrębność tej literatury od inicjatyw wydawniczych związanych z renesansem zainteresowania twórczością ludową<sup>17</sup>.

Spory o chłopskość trwały ze słabnącym natężeniem od końca lat 60. do końca lat 80. na łamach takich czasopism, jak „Kultura”, „Literatura Ludowa”, „Nowy Wyraz”<sup>18</sup>, a przede wszystkim „Regiony” i „Tygodnik Kulturalny”, który w latach 70. zainicjował cykl polemicznych artykułów na temat nurtu chłopskiego. Ostatecznie pytanie o „chłopskość” omawianego nurtu powojennej prozy pozostało jednak nierozstrzygnięte, w miarę jak stopniowo tracił na znaczeniu – wraz ze słabnięciem napędzającej życie intelektualne państwowej retoryki sojuszu chłopsko-robotniczego i rzeczywistą akulturacją reprezentantów powojennego awansu społecznego – sam przedmiot sporu, czyli kształt relacji między kulturą ludową a kulturą „ogólnonarodową”. W 1983 roku – a zatem niemal równoległe z publikacją powieści Wiesława Myśliwskiego *Kamień na kamieniu* (1984), którą z uwagi na epicki rozmach można uznać za symboliczne zwieńczenie epoki nurtu chłopskiego w prozie – Andrzej Zawada podsumowywał:

Pytanie o to, czym jest chłopskość tego odłamu literackiego, na czym polega jego specyfika i na czym zasadza się jego artystyczna wartość i jaką ma społeczną perspektywę, jest pytaniem, na które nie dano wyczerpującej odpowiedzi i na które wyczerpująco odpowiedzieć nie można<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> Mam na myśli takie inicjatywy wydawnicze, jak *Poezja chłopów polskich czy Klechdy ludu polskiego*, antologie wydane przez Stanisława Czernika, *Sto baśni ludowych* pod redakcją m.in. Juliana Krzyżanowskiego czy *Baśnie polskie* w wyborze Tomasza Jodelki.

<sup>18</sup> *Temat wiejski, nurt chłopski czy kryterium wartości (fragmenty dyskusji)*, „Nowy Wyraz. Miesięcznik Literacki Młodych” 1973, nr 7, s. 147.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 9.

## Schyłek paradygmatu?

Zarysowana w poprzedniej części artykułu charakterystyka prozy nurtu chłopskiego pokazuje ją jako zjawisko uwarunkowane przemianami społeczno-kulturowymi okresu powojennego, będące próbą uchwycenia wejścia na drogę „twardej nowoczesności”. W utworach podejmujących problematykę mobilności klasowej z lat 60. możemy odnaleźć złożony obraz przemian wywołanych industrializacją i urbanizacją, o czym pisze Magda Szcześniak<sup>20</sup>. Jako najbardziej znaczący przykład narracji o powojennym awansie badaczka przywołuje wielokrotnie wznawianą powieść Juliana Kawalca *Tańczący jastrzęb* (1964), wpisaną na listę lektur i zekranizowaną przez Grzegorza Królikiewicza (1978), będącą opowieścią o paradoksach chłopskiej asymilacji kultury miejskiej. W powieści tej tragiczny koniec głównego bohatera, Michała Topornego, który bezkrytycznie zawierzył obietnicy zmiany swojego życia na lepsze dzięki edukacji i karierze, możliwym w nowym ustroju, kontrastuje z losami jego synów, którzy odnajdują się w nowym systemie, zostają zatem beneficjentami emancypacji, o czym piszę szerzej gdzie indziej<sup>21</sup>.

W kontraście do tej narracji sytuuje się analizowana w dalszej części artykułu twórczość Edwarda Redlińskiego z lat 70., która rozwija się w warunkach stopniowego wygasania narracji emancypacyjnej – narracji związanej, jak powiedziano, z natężoną mobilnością klasową wynikającą z kilkuletnich planów gospodarczych zakładających przyspieszoną industrializację i urbanizację – oraz ekspansją nowych zjawisk, będących konsekwencją umasowienia kultury<sup>22</sup>. „Lata 60. i 70. to czas zaniku tradycyjnej kultury wiejskiej oraz jej wtórnej folkloryzacji, a także czas uświadamiania sobie tej straty i ustalania pewnych wzorców reagowania na nią” – podkreśla Jerzy Franczak<sup>23</sup>. Literacki wielogłos na temat doświadczenia polskiego wariantu „skoku w nowoczesność”, który obserwujemy w prozie nurtu chłopskiego lat 70., w kontrze do poprzedniej dekady uwarunkowany był poczuciem schyłku pewnego paradygmatu kultury, udziału w rewolucyjnym procesie historycznym i podszytą ambiwalentną ekscytacją niepewnością tego, co przyniesie przyszłość. Miało

---

<sup>20</sup> M. Szcześniak, *Poruszeni. Awans i emocje w socjalistycznej Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2024.

<sup>21</sup> M. Tarnowska, *Proza Juliana Kawalca wobec „przeźnionej rewolucji”* („Ziemi przypisany”, „*Tańczący jastrzęb*”, „*Szara aureola*”), „Polisemia. Czasopismo Naukowe Antropologów Literatury Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2017, nr 2 (18), <https://www.polisemia.com.pl/numery-czasopisma/numer-22017-18-przesz%C5%82o%C5%9B%C4%87/proza-juliana-kawalca-wobec-prze%C5%9Bnionej-rewolucji> [dostęp: 2.07.2024].

<sup>22</sup> P. Czaplński, *Resztki nowoczesności. Dwa studia o literaturze i życiu*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2011.

<sup>23</sup> J. Franczak, *Śmierć kultury chłopskiej. Scenariusze żałobne Edwarda Redlińskiego* [w:] *idem, Maszyna do myślenia. Studia o nowoczesnej literaturze i filozofii*, Kraków: Universitas 2019, s. 127.



to doniosłe konsekwencje: splot tych uwarunkowań przejawiał się na poziomie problematyki nachyleniem ku przeszłości, która jednak zazwyczaj nie wchodziła w bezpośredni dialog z nowoczesnością ani tym, co nowe, choć przenikało ją kolektywne poczucie fundamentalnej zmiany. Piotr Kuncewicz – transponując ideę Padraica Kenneya – zakorzenia je w doświadczeniu „dwustopniowej rewolucji”, jaka dokonała się w latach 40. i 50., związanym najpierw z transformacją ustrojową, a następnie wywołanymi przez nią procesami społecznymi:

[...] nie wystarczyła sama wojna, przywracająca już ostatecznie chłopów obywatelstwu, ani likwidacja dworu, czyli pamięci o minionym obywatelstwie, musiał się spełnić wielki wyraj do miasta, do szkoły, przemysłu i urzędu, by się narodził święty lęk ostatecznego końca porządków odwiecznych. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych w orbicie pojęć już spełnionych<sup>24</sup>.

Ślady „świętego lęku ostatecznego końca porządków odwiecznych” uwarunkowanego socjalistyczną modernizacją dostrzegali ówczesni krytycy. „W kręgu tzw. literatury chłopskiej możemy dziś obserwować jedną z najdramatyczniejszych walk o ludzką tożsamość, o zachowanie osobowego i społecznego «ja» w sytuacji klasowych przemieszczeń oraz świadomościowych nacisków” – pisał Kazimierz Nowosielski, dodając, że dramatyzm ten przejawia się „zarówno w tematach literackich, jak i w sposobie ich ukazywania; zarówno w tym, co literatura powiedziała, jak i w tym, czego się jej nie udało wyrazić, a z czym się wciąż zmagala”<sup>25</sup>. Ta dynamiczna wizja prozy nurtu chłopskiego pozwala zobaczyć w niej niedokończony projekt literacki, poruszany wewnętrzną dynamiką sprzecznych dążeń: z jednej strony opisanie świata, który stał się odskocznią do nowoczesności, z drugiej – krytyki idei stworzenia bezklasowego społeczeństwa na drodze powszechnej asymilacji do kultury miejskiej jako siły napędowej postępu. Tendencja ta szczególnie wyodrębnia się na przełomie lat 60. i 70. XX wieku w pisarstwie takich autorów, jak Edward Redliński, Tadeusz Nowak (zwłaszcza w powieści *Prorok*) czy Marian Pilot (*Matecznik*)<sup>26</sup>.

Podstawową dychotomią organizującą myślenie o modernizacji jest przeciwstawienie tradycji i nowoczesności. Ma ona w dyskursie naukowym długą tradycję, utrwaloną klasycznymi dychotomiami zaczerpniętymi z socjologicznych i antropologicznych prac Herberta Spencera, Émile’a Durkheima, Ferdinanda Tönniesa czy Maxa Webera, na których opierały się stworzone przez tych badaczy koncepcje rozwoju społecznego. Najczęściej był to rozwój

---

<sup>24</sup> P. Kuncewicz, *Agonia i nadzieja. Literatura polska od 1939*, t. 2, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1993, s. 348.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> Por. K. Koprowska, *Ucieczka w rozkraczność. O doświadczeniu awansu w trybie dysymilacyjnym w powieści „Majdan” Mariana Pilota*, „Wielkość” 2023, nr 2 (56), s. 83–99.

pojmowany ewolucjonistycznie, jako przejście z jednego systemu organizacji społecznej do innego, bardziej zaawansowanego. Socjolożka Izabella Bukraba-Rylska wskazuje na tendencję socjologii wsi do strukturyzowania myślenia o kulturze w binarne opozycje, poczynawszy od społeczeństw militarnych i industrialnych Spencera, poprzez społeczeństwa tradycyjne, agrarne i racjonalistyczne, kapitalistyczne Webera, po społeczeństwa ludowe i miejskie Roberta Redfielda, między którymi ustanawiana jest ciągłość w postaci zależności ewolucjonistycznej<sup>27</sup>.

Nie sposób oczywiście uważać ich za ściśle odpowiedniki, niewątpliwie odsyłają jednak do dwu zasadniczych rodzajów organizacji społecznej, które dla uproszczenia można nazwać „tradycyjną” i „nowoczesną”. Znamienne, że najczęściej typ idealny społeczeństwa tradycyjnego obejmuje wiele cech przypisywanych np. wsi, a nawet bywa z nią utożsamiany, natomiast społeczeństwo nowoczesne staje się wręcz synonimem życia miejskiego<sup>28</sup>.

Te biegunowe modele – jak zauważa Bukraba-Rylska – często mniej lub bardziej wprost zakładały utożsamienie społeczeństwa tradycyjnego z wsią i nowoczesnego z miastem, przez co utrwały dychotomiczną wizję rzeczywistości społecznej, pomijając nierównomierność i nieprzewidywalność procesów modernizacyjnych, i umacniały hierarchiczną relację między miejskim centrum i peryferiami, wynikającą z dominacji tego pierwszego. Współczesne socjologia i antropologia próbują jednak podważać ewolucjonistyczne modele oparte na binarnych opozycjach, wskazując na zróżnicowanie i pokazując „wieś” w ujęciu relacyjnym – jako konstrukt będący funkcją konstruowanej „miejskości”. Inną tendencją jest zacieranie opozycyjnych biegunów i pokazywanie ich relacji w formie spektrum. „W dzisiejszej refleksji socjologicznej kładzie się [...] większy nacisk na przenikanie się obu, niegdyś traktowanych opozycyjnie, porządków i na hybrydalny charakter istniejących współcześnie form organizacji społecznej” – podkreśla socjolożka, wskazując, że takie ujęcie pozwala uchwycić skomplikowanie, asynchroniczność i różnorodność modeli organizacji społecznej lepiej niż wszelkie ewolucyjne, binarne modele<sup>29</sup>.

W czasach socjalistycznej modernizacji podstawowym założeniem ideologicznym stało się przejście społeczeństwa od kultury „tradycyjnej” do kultury „nowoczesnej”, utożsamianej ze społeczeństwem zindustrializowanym, cieszącym się przywilejem równego dostępu do edukacji i kultury – w wydaniu socjalistycznym, centralnie zarządzanym przez władzę. Jednocześnie w kulturze oficjalnej zachodził proces odwrotny – folkloryzacja, która stała się fundamentem

---

<sup>27</sup> I. Bukraba-Rylska, *Socjologia wsi polskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008, s. 47.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 51.

jednolitej kultury ogólnonarodowej, a łącząc młodopolską chłopomanię z socrealizmem, służyła władzy jako narzędzie polityczne do zarządzania kulturą odmiennością<sup>30</sup>. Przeciwwstawienie kultury „tradycyjnej” ujętej w duchu folkloryzmu, czyli zredukowanej do wartości estetycznej, pozwalało łatwo wskazać „swoich” i wrogów nowego ustroju politycznego. Służyło również podkreśleniu dokonywanego „skoku w nowoczesność” – archiwizacji i muzealizacji sztuki ludowej towarzyszyło bowiem modernistyczne przekonanie, że odpowiednio zaadaptowane elementy tradycji nadadzą modernizacji odpowiedni impet i rozmach<sup>31</sup>. Relacja między chłopskością a socjalistyczną modernizacją okazuje się więc ambiwalentna. Z jednej strony władza piętnowała wieś jako bastion zabobonu i zacofania, z drugiej – folkloryzacja przyczyniła się zatarcia opozycji między „tradycją” a „nowoczesnością”.

Paradoksalny status relacji między tak pojmowanymi „tradycją” i „nowoczesnością” pokazuje *Konopielka* Edwarda Redlińskiego, jedna z najważniejszych powojennych powieści dotyczących socjalistycznej modernizacji. To tekst szczególnie symptomatyczny dla lat 70., które za Andrzejem Zawadą można uznać za „koronę chłopskiej prozy”<sup>32</sup>. Wydana w 1973 roku, a w 1981 roku zekranizowana przez Witolda Leszczyńskiego, powieść przykuwa uwagę badaczy i badaczek, po pierwsze, warstwą językową, w której autor zastosował stylizację na gwarę kresową, a po drugie, wnikliwą problematyzacją opozycji „tradycji” i „nowoczesności”, która umożliwia zdystansowane, krytyczne spojrzenie na obydwa porządki. W książce odnaleźć można też inspiracje reporterskimi doświadczeniami autora (Redliński był wcześniej autorem zbiorów reportaży *Ja w nerwowej sprawie* i *Zgrzyt*)<sup>33</sup> oraz polemikę z poetyką powieści produkcyjnej, przede wszystkim w sposobie ujęcia edukacji jako podstawowego czynnika warunkującego awans mieszkańców wsi. Na tle innych tekstów prozy nurtu chłopskiego należy również podkreślić parodystyczny charakter tego utworu zarówno na poziomie poetyki, jak i budowania, przez skrajną intensyfikację, dystansu do tradycji prozy nurtu chłopskiego – chociaż w powieści pojawiają

---

<sup>30</sup> J. Kordjak, *Polska – kraj folkloru?* [w:] *Polska – kraj folkloru?*, red. J. Kordjak, Warszawa: Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki 2016, s. 14.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>32</sup> K. Nowosielski, *Ryzyko obecności. Doświadczenie biograficzne i powieść chłopska*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1983, s. 21.

<sup>33</sup> Redliński sam wypowiadał się na ten temat, określając porzucenie dziennikarstwa na rzecz literatury „prześciem od socjologii do psychologii” i uznając, że z dziennikarstwa został mu „słuch społeczny”. E. Redliński, *Z „buszu” do murowanych domów*, rozm. A. Jabłońska, „Tygodnik Kulturalny” 1973, nr 26. Por. też szersze omówienie reporterskiej działalności pisarza w artykule Jolanty Sztachelskiej: *eadem*, *W Taplarach i gdzie indziej. Przypadki Edwarda Redlińskiego* [w:] *Twórczość Wiesława Kazaneckiego oraz laureatów nagrody literackiej jego imienia*, red. M. Kochanowski, K. Sawicka-Mierzyńska, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku 2020, s. 215–246.

się wszystkie konstytutywne cechy nurtu (przewrotnie potraktowano tutaj m.in. motyw chłopskiego bohatera, który awansuje, przede wszystkim edukacyjnie, dzięki nowemu ustrojowi, a także obraz wiejskiego środowiska poddawanego ciśnieniu modernizacyjnych zmian), to zostają one ujęte w sposób pozbawiony patosu znanego chociażby z twórczości Kawalca czy Wilhelma Macha – należy bowiem nadmienić, że zastosowany w *Konopielce* schemat fabularny oparty na transformacji wsi wywołanej przyjazdem nauczycielki, będącej emisariuszką socjalistycznego systemu edukacji, pojawił się dekadę wcześniej w głośnej powieści Wilhelma Macha *Agnieszka, córka Kolumba* (zekeranizowanej jeszcze w tym samym 1964 roku przez Sylwestra Chęcińskiego). Chociaż dotychczasowe spory interpretacyjne wokół *Konopielki* dotyczyły w głównej mierze odpowiedzi na pytanie, do jakiego stopnia można uznać powieść za parodię, a do jakiego – za krytyczną diagnozę kulturową<sup>34</sup>, to sądzę, że w kontekście zaproponowanego w tym artykule ujęcia prozy nurtu chłopskiego jako pola literackiego namysłu nad zagadnieniami socjalistycznej modernizacji należy, po pierwsze, uznać *Konopielkę* za utwór należący – mimo, do pewnego stopnia, liminalnego charakteru – do prozy nurtu chłopskiego, a wręcz sytuującego się w jego centrum i ogniskującego jego najważniejsze dylematy, a po drugie, postrzegać parodyjność tego utworu w kontekście wygasania narracji emancypacyjnych lat 60. jako reakcję na wyczerpanie kategorii takich jak „awans klasowy”.

Redliński stawia przede wszystkim pytanie: co jest regresywne, a co progresywne w świecie, który narzuca mniejszościowym podmiotom pojęcia „tradycji” i „nowoczesności”?

Narrator *Konopielki* Kaziuk jest głową wielodzietnej chłopskiej rodziny, która od pokoleń żyje w Taplarach – fikcyjnej podlaskiej wsi w okolicach Białegostoku. Ustanawiając jako bohatera dorosłego mężczyznę, Redliński polemizuje zarówno z socrealistycznym linearnym schematem fabularnym opartym na rozwoju klasowym, jak i z typową dla lat prozy nurtu chłopskiego lat 60. figurą dojrzewającego bohatera, który przepracowuje swoje wykorzenie z kultury, aby po etapie asymilacji kultury miejskiej na nowo odkryć wartość kultury macierzystej. W ujęciu Redlińskiego oba te schematy zostają poddane podwójnemu wyśmianiu: przez ustanowienie bohaterem podejrzliwego, dorosłego chłopca-analfabety o naiwnej, dziecięcej umysłowości i przez umiejętne przedstawienie z jego perspektywy, za pomocą środków językowych, niespójnej logiki socjalistycznej modernizacji.

Sekwencja absurdalnych wydarzeń w *Konopielce* reprezentuje najważniejsze elementy socjalistycznego „skoku w nowoczesność”, której ramą jest ludowa wyobraźnia, a spoiwem historia Taplar – wsi odizolowanej od zewnętrznego świata naturalną granicą bagna. Ten naturalny stan rzeczy – izolacja społeczno-kulturowa i geograficzna wsi, która w *Konopielce* staje się udanym pastiszem

---

<sup>34</sup> H. Bereza, *Nieparodia [w:] idem, Sposób myślenia 1. O prozie polskiej*, Warszawa: Czytelnik 1989.

antropologizujących dyskursów egzotyzujących „Innego” – zostaje zaburzony w momencie pojawienia się we wsi łodzi z trzema miejskimi urzędnikami i nauczycielką. W wątpliwość podają go emisariusze socjalistycznej modernizacji, a mianowicie miejscy urzędnicy, którzy planują symboliczne połączenie wsi z resztą kraju. Materialną wykładnią tego zamiaru jest rozciągnięcie na Taplary sieci elektrycznej i komunikacyjnej.

Ale na szkłe rozkwiatującego się kraju wasze Taplary przedstawiają się jak wioska okropnie zacofanna. Zacofanna! mówi, bardzo zmarszczywszy się i to ręką łup! w stoł jak polanem: Tak dalej być nie może, obywatelu! I się patrzy nam po oczach, a my nic, cicho, nie wiadomo czego chce, czekamy co dalej.

Aż Domin pytają spod ściany: Zacofanna, to dobrze, czy kiepsko?

Ten z ręką łypnął się na wojta, na uczycielkę, na nas, jakby badał, czy tu się nie robi z niego śmieszek. Nie rozumie, obywatelu, mówi, o co wam się rozchodzi? (K, s. 49)<sup>35</sup>.

Zaaranżowana sytuacja komunikacyjna pokazuje konfrontację dwóch systemów aksjologicznych – pierwszego opartego na przekonaniu o prawdziwości ewolucjonistycznego modelu postępu i drugiego, w którym przeciwstawienie „tradycji” i „nowoczesności” jest odbierane jako wymysł sprzeczny z empirią, która podpowiada, że: „Żyli my sobie na uboczu i nikt nic do nas ni miał”, co było gwarancją moralnego ładu (K, s. 50). Za sprawą oddania głosu Kaziukowi Redliński podaje w wątpliwość dychotomiczne przeciwstawienie „tradycji” i „nowoczesności”, które jawi się społeczności Taplar jako niezrozumiałe i narzucone z zewnątrz, z kolei manieryzując „zacofanie” i „rozumienie” w rozumieniu urzędnika, kompromituje awans społeczny i pokazuje powierzchowną różnicę poziomu edukacji między mieszkańcami Taplar a urzędnikami. Stawka socjalistycznego wykształcenia okazuje się pozorna, a różnica między „tradycją” a „nowoczesnością” zaciera się na poziomie języka, który – pomimo asymetrycznej pozycji rozmówców w hierarchii społecznej – pozostaje znakiem chłopskiego pochodzenia.

Kontestacja binarnego modelu opozycji „tradycji” i „nowoczesności” jest zresztą fundamentalną zasadą organizującą *Konopielkę*. Jej stawką okazuje się odsłonięcie „pęknięcia” socjalistycznej modernizacji, która obiecywała warstwom ludowym awans społeczny, nie oferując jej żadnego wiarygodnego modelu kultury chłopsko-robotniczej. *Konopielka* ukazuje to pęknięcie na różnych płaszczyznach, pokazując wykuwanie się w tych warunkach chłopskiego „człowieka z marmuru” – by odwołać się do innego klasycznego fikcyjnego

---

<sup>35</sup> Korzystam z następującego wydania *Konopielki*: E. Redliński, *Konopielka. Awans*, Warszawa: Czytelnik 1978. Cytaty lokalizuję w tekście, podając literę K i numer strony.

zyciorysu, Mateusza Birkuta z filmu Andrzeja Wajdy – ze wszystkimi konsekwencjami tej niepełnej emancypacji. Zasadnicze momenty biografii Kaziuka odwzorowują bowiem typowy przebieg fabuły powieści produkcyjnej: mieszkaniec „zacofanej” (tj. tradycyjnej) wsi pod wpływem kontaktu z nauczycielką z miasta nabywa świadomość klasową i staje się nowoczesnym rolnikiem, który w niczym nie przypomina swoich zabobonnych sąsiadów przeciwnych zmianom. Jednocześnie stosując modernizację technologiczną w pracy na roli, która zwiększa wydajność sianokosów, staje się dla nich wzorem do naśladowania – po wyjeździe ze wsi nauczycielki, która spełniła swoje zadanie, od taplarskiego kolektywu zależy dokonanie „skoku w nowoczesność”. Schemat ten, przechwycony przez prozę nurtu chłopskiego – między innymi we wspomnianej już powieści Macha czy w pierwszych partiach *Tańczącego jastrzębia* – Redliński komplikuje zatem dalej, i to na kilka sposobów. Oprócz zabiegów formalnych – takich jak uczynienie narratorem niepiśmiennego chłopca czy nowatorstwo językowe – na poziomie fabuły zabiegi te pojawiają się w niemal każdej ze scen, które składają się na opisaną w Taplarach linearną sekwencję zdarzeń.

Kolejną (obok przesunięcia mapy) odsłonę realizacji tego zamysłu stanowi sposób poprowadzenia wątku alfabetyzacji – kluczowego mechanizmu warunkującego podwójną, miejsko-wiejską perspektywę w prozie nurtu chłopskiego. Taplary jako wieś „zacofanna” wymagają podstawowej edukacji i zastąpienia myślenia magicznego wielkomiejską racjonalnością, czego symbolem jest dyskusja na temat legendy o złotym koniu, który rzekomo leży pogrzebany na wzgórzu. Urzędnicy rozprawiają się z tym mitem:

Powiedzmy sobie szczerą prawdę: nima co, taplarscy, zawracać sobie głowy złotym koniem i świętymi patronami, kto chce mieć cukru do syta, smalcu, kielbasy, niech robi to, co przed nim mądrzejsi robili, zrobili i żyjo dziś w dostatku bogato, po pańsku. A wiecie od czego oni zaczynali? Od szkół i elektryczności! (K, s. 54).

Alfabetyzacja i elektryfikacja jako nie tylko warunek podniesienia jakości życia, ale także obietnica awansu społecznego do klasy żyjących „bogato, po pańsku” – to, jak pokazuje Redliński, w latach 70. mit równie odległy od rzeczywistości, co wiejska legenda o złotym koniu. Zamiast poprawy warunków ekonomicznych wsi następuje „skok w nowoczesność”, oznaczający zaledwie zmianę paradygmatu; „nowoczesność” nie wnosi do wsi żadnej nowej rzeczystwej jakości, lecz w dodatku opiera się na wyzysku ekonomicznym – w ślad za darmową elektryfikacją pojawia się przymus zakupu maszyn rolniczych, za które trzeba będzie płacić „średnio tyle a tyle tysięcy”, tyle co dwie–trzy krowy (K, s. 55). Argumenty przeciwko maszynizacji rolnictwa – „Lubie sierpem żąć, koso kosić” – mówi Kaziuk – urzędnicy kontrują szantażem:



Ludzie, ludziska, co wam, krzyczy, klepawszy się w czoło, czy wy naprawdę chcecie przeżyć całe życie w tych szuwarach jak kaczkki, wy i dzieci wasze? [...] Za pięć lat połowa z was będzie jeździć do Łap i Białegostoku zarabiać w fabrykach! Zaczniecie stawiać murowane domy i chlewy, młócić będziecie kombajnami, a w waszych domach stano lustra, radja! I nic tu nie pomoże wasze chowanie głowy w piasek, co ma być będzie, chcecie czy nie! Ale wy, ludzie, zamiast przeszkadzać nam, pomóżcie! Pomóżcie wyciągnąć was z biedy i zacofania, jeśli siebie nie żałujecie, pożałujcie waszych dzieci: toż oni rosną na dzikusuw, czy chcecie, żeby byli pośmiewiskiem dla kraju i świata? (K, s. 58–59).

„Skok w nowoczesność” w latach 70. nie jest, jak było w przypadku Topornego, kwestią wyboru, lecz podporządkowania się prawidłowości rozwoju całego świata – argumentują urzędnicy, słusznie przestrzegając mieszkańców Taplar przed widmem deruralizacji. Taplarska społeczność w obliczu tak rozumianej nowoczesności okazuje się zresztą całkowicie pozbawiona sprawczości – jako symboliczne w tym kontekście jest przymusowe zakwaterowanie w domu Kaziuka nauczycielki, prowadzące do sekwencji groteskowych sytuacji, napędzanych ambiwalencją niechęci i fascynacji Kaziuka i całej jego rodziny wobec nowej współlokatorki. Sceny konfrontacji z nauczycielką obnażają paradoksalną dynamikę podstawowych elementów socjalistycznego projektu modernizacyjnego – na przykład znamienna scena przypominania sobie przez rodzinę Kaziuka rodzowego nazwiska, potrzebnego do zapisania syna do szkoły. Kolektywna próba kończy się odkryciem nazwiska „Bartoszewicz” – jak się okazuje, nazwisko jest przechowywane w pamięci rodzinnej, tylko w linii kobiecej, przez jego żonę. Następuje kompromitacja binarnego przeciwstawienia „tradycyjnej” kultury oralnej i „nowoczesnej” kultury piśmiennej: stawką alfabetyzacji nie jest bowiem wzmocnienie ani kultury wiejskiej, ani miejskiej, lecz wzmocnienie biurokratycznych podstaw ustroju państwa – pełne imię i nazwisko są bowiem potrzebne jedynie do celów ewidencyjnych.

Powieść Redlińskiego w równym stopniu co do przemian w zakresie geospołecznym i kulturowym – które zostają w *Konopielce* w sposób przerysowany przeciwstawione sobie, a następnie w tym binarnym układzie wyśmiane – odnosi się do zmiany etosu chłopskiej pracy pod wpływem modernizacji. Symbolicznym momentem jest zakończenie powieści, w którym narrator wychodzi na pole żąć żyto nie sierpem – jak nakazuje tradycja przekazywana od pokoleń i stanowiąca jedną z niezmiennych podstaw taplarskiej organizacji żniw – lecz kosą, co wywołuje wśród sąsiadów skandal i panikę moralną. „Koso, Kaziuk, Śmierć żniwuje!” – przestrzegają sąsiedzi, z przerażeniem obserwujący, jak narrator bezskutecznie próbuje im udowodnić przewagę jej wydajności nad sierpem. Empirycznemu, racjonalnemu dowodzeniu, do którego się ucieka, żeby wzmocnić przed sąsiadami swoją rację, opiera się jednak zakorzenione w taplarskiej społeczności przywiązanie do tradycji. *Konopielka* kończy się

w tym momencie – pokazaniem impasu dwóch narracji, zamrożonych w bezproduktywnym starciu i braku możliwości porozumienia. Jednocześnie w tym statycznym obrazie decyzyjnego momentu – Kaziuk wznosi kosę, odgrażając się przeciwnikom przemocą – kryje się zarzewie chłopskiego buntu pod presją socjalistycznej modernizacji. Buntu, który nie ma jednak możliwości spełnienia – narrator pozostaje w pozycji „rozkraczej”, by posłużyć się określeniem Mariana Pilota na dwuznaczną, niewygodną pozycję tych, którzy awansowali w nowym systemie, ale zamiast włączyć się w bezklasowy kolektyw, znaleźli się w symbolicznej próżni, stanie idealnego bycia-ani-tu-ani-tam<sup>36</sup>.

Na postawione na początku artykułu pytanie, co oznacza być chłopem w warunkach socjalistycznej modernizacji i czym jest chłopskość, na przykładzie *Konopielki* można by odpowiedzieć następująco: to stale negocjować warunki tego, czym jest „tradycja” i czym jest „nowoczesność”. W tym kontekście gest Redlińskiego polegałby z jednej strony na wpisaniu peryferyjnej polskiej opowieści modernizacyjnej w dychotomiczny schemat „tradycji” i „nowoczesności” funkcjonujący w ramach opisu procesów modernizacyjnych charakterystycznych dla rewolucji przemysłowej XIX wieku, a z drugiej – na wykorzystaniu opisu socjalistycznego „skoku w nowoczesność” jako przewrotnej propozycji scalenia „pękniętej” narracji o chłopskiej podmiotowości w warunkach socjalistycznej modernizacji. Przy tym należy zaznaczyć, że scalenie to w latach 70. jest możliwe do pomyślenia, ale niekoniecznie do realizacji.

## Podsumowanie

„Inteligent polski, poza wyjątkami, niewiele wie o kulturze chłopskiej i nigdy nie chciał wiedzieć więcej. Wytłumaczyć więc, co dobiegło swojego kresu, jest zadaniem niełatwym, jeśli nie daremnym” – pisał w klasycznym eseju o kresie kultury chłopskiej Wiesław Myśliwski<sup>37</sup>. obnażając paradoks, z którym przez cały czas swojego trwania zmagala się proza nurtu chłopskiego: jak opowiedzieć o odchodzeniu kultury, która jest prawomocnie uznawana za zbędną? I co się w tych warunkach dzieje z tożsamością jej reprezentantów i reprezentantek? Tekst, napisany w 2004 roku, z perspektywy kultury potransformacyjnej, stoi w uderzającym kontraście do założycielskiego dla badań nad prozą nurtu chłopskiego manifestu Henryka Berezy, który w 1972 roku pisał o polskiej kulturze chłopskiej, która „utrzymała się na prawach rezerwatu sił kulturotwórczych w stanie niemal odwiecznej pierwotności”<sup>38</sup>.

Jak starałam się pokazać w tym artykule, socjalistyczna modernizacja począwszy od lat 40. XX wieku niemal do schyłku PRL dawała impuls do ożywionych

<sup>36</sup> K. Koprowska, *op.cit.*, s. 87.

<sup>37</sup> W. Myśliwski, *Kres kultury chłopskiej*, „Twórczość”, kwiecień 2004, nr 4 (701), s. 53–61, cyt. za: <https://pismofolkowe.pl/artykul/kres-kultury-chlopskiej-2514> [dostęp: 27.05.2022].

<sup>38</sup> H. Bereza, *Nurt chłopski w prozie*, s. 9.

debat na temat chłopskości w polskiej kulturze i literaturze. Od przełomu lat 50. i 60. stała się ważną problematyką podejmowaną przez samą literaturę, przy czym szczególną rolę w literackim przepracowywaniu socjalistycznego „skoku w nowoczesność” odegrały teksty współtworzące nurt chłopski w prozie w latach 60. i 70. XX wieku. Przy tym nie była to formacja jednorodna: o ile w latach 60. nastąpił rozwój narracji emancypacyjnych, pokazujących procesy mobilności klasowej w optymistycznym świetle i niepozbawionych patosu podkreślającego powagę tej zmiany, o tyle dekada lat 70. przynosi „zanik przyszłościowych nadziei” literatury<sup>39</sup>. Odzwierciedlają to narracje kontestujące powagę schematów narracyjnych lat 70. i ukazujące niepełny awans klasowy. Co istotne, elementem tej diagnozy staje się polemika ze stereotypowym przeciwstawieniem „tradycji” i „nowoczesności”. Czytając *Konopielkę*, widzimy, że owo dychotomiczne myślenie przede wszystkim zawęża perspektywę, uniemożliwiając dostrzeżenie złożoności procesów modernizacyjnych zachodzących na polskiej wsi w drugiej połowie XX wieku. Pozycja „rozkraczna” z nieruchomą kosą wzniesioną w powietrze okazuje się symboliczną dla zmiany wspólnotowej narracji w latach 70. i skłania do zadawania dalszych pytań o związki między ludową historią epoki PRL a współczesnością.

## Bibliografia

- Araghi F.A., *Global Depeasantization 1945–1990*, „The Sociological Quarterly” 1995, no. 36 (2).
- Bereza H., *Nieparodia* [w:] *idem, Sposób myślenia 1. O prozie polskiej*, Warszawa: Czytelnik 1989.
- Bereza H., *Nurt chłopski w prozie* [w:] *idem, Związki naturalne*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1972.
- Bukraba-Rylska I., *Socjologia wsi polskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008.
- Czapliński P., *Dyslokacje. Przymiarka do historii powojennej literatury polskiej* [w:] *Sam początek. Lata 1944–1948 w literaturze okresu Polski Ludowej*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa 2017.
- Czapliński P., *Resztki nowoczesności. Dwa studia o literaturze i życiu*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2011.
- Fidelis M., *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, przeł. M. Jaszczurowska, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B. 2015.

---

<sup>39</sup> J. Jarzębski, *Powieść jako autokreacja* [w:] *idem, Powieść jako autokreacja*, Kraków–Wrocław: Wydawnictwo Literackie 1984, s. 415.

- Franczak J., *Śmierć kultury chłopskiej. Scenariusze żałobne Edwarda Redlińskiego* [w:] *idem, Maszyna do mślenia. Studia o nowoczesnej literaturze i filozofii*, Kraków: Universitas 2019.
- Hobsawm E., *The Crisis of Today's Ideologies*, „New Left Review” 1992, no. 192.
- Jarzębski J., *Powieść jako autokreacja* [w:] *idem, Powieść jako autokreacja*, Kraków–Wrocław: Wydawnictwo Literackie 1984.
- Kenney P., *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1950*, przeł. A. Dzierzowska, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2015.
- Klich-Kluczewska B., *Negocjowanie nowoczesności. O zdrowiu reprodukcyjnym kobiet wiejskich w PRL* [w:] *Ludowa historia kobiet*, red. P. Wielgosz, Warszawa: Wydawnictwo RM 2023.
- Koprowska K., *Ucieczka w rozkraczność. O doświadczeniu awansu w trybie dysymilacyjnym w powieści „Majdan” Mariana Pilota*, „Wielogłos” 2023, nr 2 (56).
- Kordjak J., *Polska – kraj folkloru?* [w:] *Polska – kraj folkloru?*, red. J. Kordjak, Warszawa: Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki 2016.
- Kunczewicz P., *Agonia i nadzieja. Literatura polska od 1939*, t. 2, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1993.
- Leszczyński A., *Ludowa historia Polski. Historia wycisku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B. 2020.
- Litwinowicz-Drozdziel M., *Szafran i sen. Doświadczenia kobiet wiejskich na podstawie narracji autobiograficznych (XIX/XX wiek)* [w:] *Kobieta, literatura, medycyna*, red. A. Galant, A. Zawiszewska, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2016.
- Mrozik A., *Architektki PRL-u. Komunistki, literatura i emancypacja kobiet w powojennej Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN 2022.
- Myśliwski W., *Kres kultury chłopskiej*, „Twórczość”, kwiecień 2004, nr 4 (701), za: <https://pismofolkowe.pl/artukul/kres-kultury-chlopskiej-2514> [dostęp: 27.05.2022].
- Nowosielski K., *Ryzyko obecności. Doświadczenie biograficzne i powieść chłopska*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1983.
- Pobłocki K., *Chamstwo*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne 2021.
- Porter-Szűcs B., *Całkiem zwyczajny kraj. Historia Polski bez martyrologii*, przeł. A. Dzierzowska, J. Dzierzowski, Warszawa: Wydawnictwo Filtry 2021.
- Redliński E., *Konopielka. Awans*, Warszawa: Czytelnik 1978.
- Redliński E., *Z „buszu” do murowanych domów*, rozm. A. Jabłońska, „Tygodnik Kulturalny” 1973, nr 26.
- Roguszka M., *Obraz wsi i chłopa we współczesnej powieści polskiej nurtu wiejskiego*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 1987.
- Skrendo A., *Nocny złodziej jabłek*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6.
- Szcześniak M., *Poruszeni. Awans i emocje w socjalistycznej Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2024.
- Sztachelska J., *W Taplarach i gdzie indziej. Przypadki Edwarda Redlińskiego* [w:] *Twórczość Wiesława Kazaneckiego oraz laureatów nagrody literackiej jego imienia*, red. M. Kochanowski, K. Sawicka-Mierzyńska, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu

w Białymstoku, Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku 2020.

*Temat wiejski, nurt chłopski czy kryterium wartości (fragmenty dyskusji)*, „Nowy Wyraz. Miesięcznik Literacki Młodych” 1973, nr 7.

Zawada A., *Gra w ludowe. Nurt chłopski w prozie współczesnej a kultura ludowa*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1983.

Ziątek Z., *Literatura nowych doświadczeń społecznych*, „Regiony” 1976, nr 4.

Ziątek Z., *Powtórki z historii sporów*, „Regiony” 1975, nr 4.

## Streszczenie

### **„Zacofanna, to dobrze, czy kiepsko?”. O prozie nurtu chłopskiego wobec socjalistycznej modernizacji na przykładzie *Konopielki* Edwarda Redlińskiego**

Destabilizacja porządku geopolitycznego, gospodarczego i społeczno-kulturowego w ramach socjalistycznej modernizacji w Polsce Ludowej stanowi jeden z najważniejszych wątków prozy nurtu chłopskiego. Pytania, jakie chciałabym postawić w niniejszym artykule, dotyczą tego, jaki był stosunek tej prozy do tak rozumianej nowoczesności oraz jak postrzegała ona wpływ tej zmiany na chłopską podmiotowość – indywidualną i kolektywną. Aby na nie odpowiedzieć, w artykule scharakteryzowano prozę nurtu chłopskiego jako zjawisko *stricte* związane ze „skokiem w nowoczesność” oraz przywołano powojenne spory o chłopskość w polskiej kulturze, aby pokazać, że podstawowym modelem organizującym myślenie o „skoku w nowoczesność” w okresie PRL było przeciwstawienie „tradycji” i „nowoczesności”. Jako przykład tekstu, który dekonstruuje to przedstawienie i diagnozuje wpływ socjalistycznej modernizacji na chłopskość, analizuję powieść Edwarda Redlińskiego *Konopielka* z 1973 roku.

**Słowa kluczowe:** proza nurtu chłopskiego, nowoczesność, literatura polska, literatura PRL, chłopskość

## Summary

### **“Backwardness – Good or Bad?”: Peasant Literature and Socialist Modernisation in Edward Redliński’s *Konopielka***

The destabilisation of the geopolitical, economic and socio-cultural order due to socialist modernisation in People’s Republic of Poland is one of the key themes in Polish peasant literature. The questions posed in this article concern the attitude of this literary strand towards modernity, as understood in this sense, and how it perceived the impact of this change on peasant identity – both individual and collective. To answer this question, the article describes peasant literature as a phenomenon closely tied to the “leap into modernity,” referencing post-war debates over “peasantness” in Poland to show that the discussion about the “leap into modernity” that took place during the communist period was framed by the conflict between “tradition” and “modernity.” As an example of a book that deconstructs this traditional representation while assessing

20 Małgorzata Tarnowska

the impact of socialist modernisation on peasant identity I examine Edward Redliński's 1973 novel *Konopielka*.

**Keywords:** peasant literature, modernity, Polish literature, Polish post-war literature, peasant identity

Early Access